PIES NA MEDAL

ALEKSANDRA
KOSMALSKA
IIa

Dawno temu żył sobie pies.
Wabił się Pluto, bo wyglądał
jak Pluto z myszki Miki.

Był bardzo niegrzeczny.

Biegał po domu, wskakiwał na stół, gryzł buty, rzucał się na ludzi, wskakiwał pod samochody.

Kopał dołki i gryzł papier,

aż pewnego dnia Pluto wybiegł na

ulice i samochód go przejechał.

Miał złamaną łapę. Tam zobaczył go jego pan, wybiegł z domu i wziął go do weterynarza. Okazało się, że rzeczywiście miał złamaną łapę.

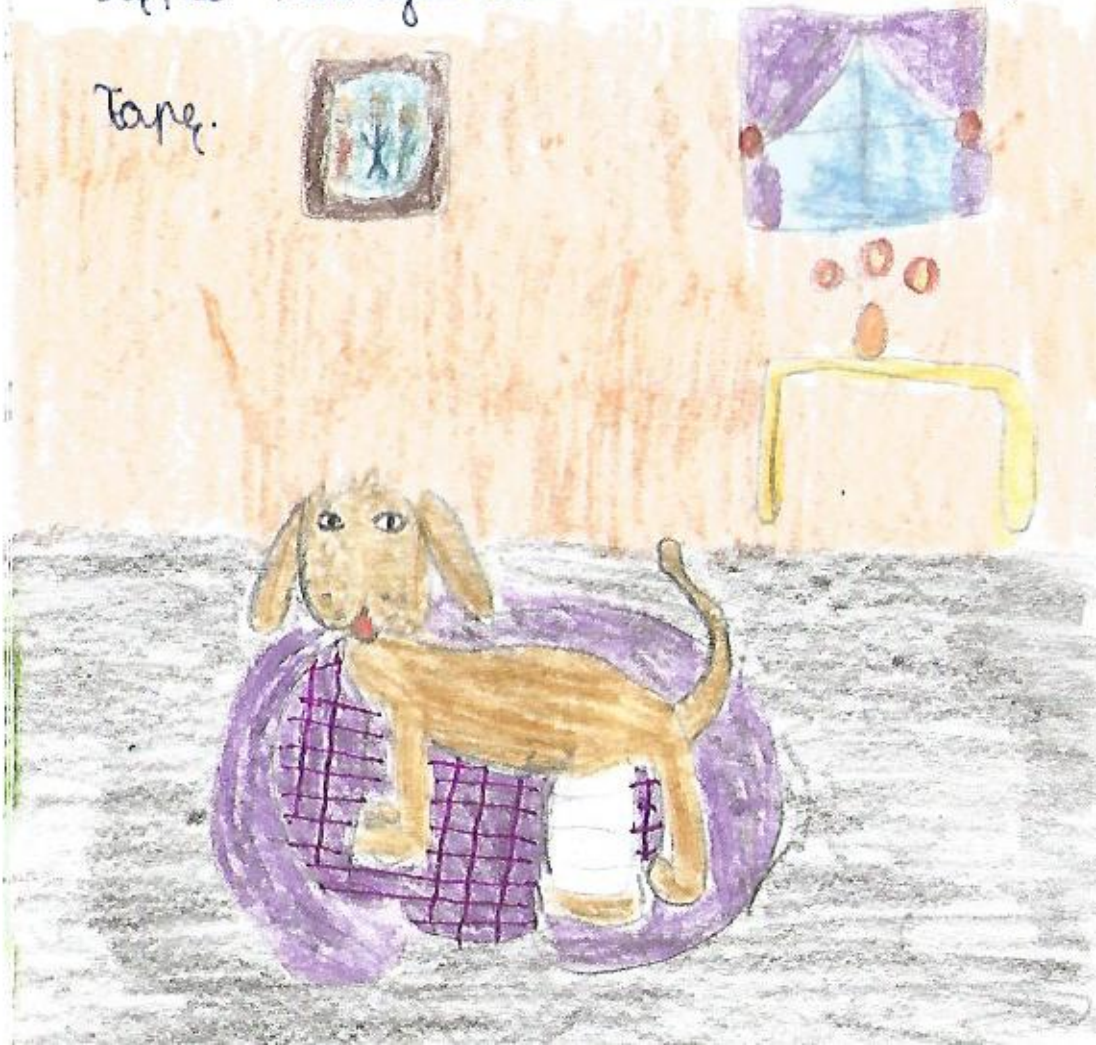

Przez trzy miesiące nie wychodził z domu. Gdy wyzdrowiał jego pan zabrał go na spacer do parku. Tam zobaczył plakat pod tytułem „Pies na medal".

Pan zgłosił Pluta na konkurs i od razu potem poszli się przygotowywać. Po kilku dniach odbył się konkurs i pan z Plutem startowali. Pierwsza konkurencja była taka, że wybierali najładniejszego psa.

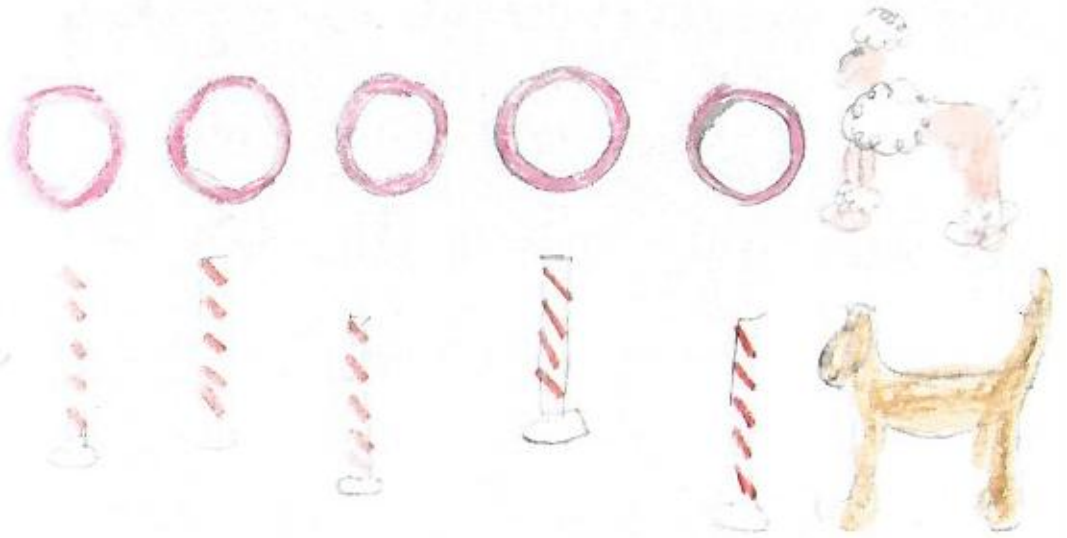

Pluto zajął drugie miejsce. Druga konkurencja to pokonywanie przeszkód. Tym razem Pluto zajął pierwsze miejsce, było jeszcze wiele innych konkurencji, w których Pluto zajmował pierwsze i drugie miejsca.

Wkrótce nadeszła najważniejsza chwila, ogłoszenie wyników. Pluto wygrał konkurs dostał piękny złoty medal i puchar w kształcie psa. Jego pan był z pieska bardzo dumny.